

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, niedziela 6 maja 1945 r.

Nr 77

W obliczu nowej rzeczywistości

(A1) Ostatnie wypadki toczą się z zawrotną szybkością. Zdobycie Berlina, rozbić armii niemieckiej, tej potężnej, tej niegdyś niezwalczonej, stało się faktem dokonany — Niemcy, cała buta i pycha germańska padły pod dobrze i celnie wymierzonymi ciosami Armii Czerwonej, która nie szczędząc krwi i ofiar, pełna poświęcenia i entuzjazmu zdobywała metr po metrze, zienawidzonej, wrzeczności.

Faszyzm i narodowy socjalizm zostały zniszczone dzięki genialnej strategii wodzów radzieckich, którzy dowiedli nam, że armia niemiecka nie była niezwyciężona, że faszyzm nie mógł ukształtować silnego przez idee człowieka, że była to siła pozorna, siła, jaką stworzyć może tylko strach, despotyzm i tyrania.

Aby o coś naprawdę walczyć z samozaparcem i poświęceniem trzeba być ożywionym idea, musi tchnąć nią wszystko, co czynimy. Teraz właśnie, w tym okresie czasu, o którym mówią będą pokolenia my musimy wykazać, my musimy dowiedzieć, że ożywia nas wieczna, nieśmiertelna miłość — miłość do naszej nieszczęsnej, spieniewieranej Ojczyzny.

Dzisiaj stoimy twarzą w twarz z przeobrażeniami, ze zmianami, jakie zachodzą.

Chcemy, pragniemy z całych sił, aby nowe demokratyczne społeczeństwo było zupełnie innym, niż to, które istniało do r. 1939.

Chcemy wiele rzeczy złych naprawić, wiele ulepszyć, stworzyć inny system bytowania, znaleźć inne drogi, po których mamy zamiar kroczyć.

Nie wolno nam się gubić, pozwoliliśmy porywać hasłom błędnym, hasłom dowodzącym, że sobkostwo, że egoizm i wieczne warcholstwo tkwią jeszcze w niektórych warstwach społecznych, że wojna tych ludzi jeszcze niczego nie nauczyła, nie wywołała w nich żadnych zmian na lepsze.

Wieczni malkotenci, zgorzkniali, pozbawieni nie tylko krzywej entuzjazmu, lecz zdrowego rozsądku, chcieliby stanąć w poprzek naszym zamierzeniom, naszym dążeniom do celu, któremu na imię — dobro nas wszystkich, dobro naszej ojczyzny.

Nową Polskę tworzyć będą i tworzyć muszą ludzie zdrowi, ludzie, których nie mogła spacyfikować atmosfera ozonowa, ani ciężkie lata okupacji.

Są to ludzie w pewnym sensie niezłomni, którzy tym bardziej nie ulegną się garstką zwyrodniałców, żerujących na chwilowych, wynikających z powodu trwania wojny, niedociągnięciach.

Człowiek moralnie zdrowy, chłop, robotnik czy inteligent pracujący, doskonale się orientuje o co chodzi wiecznym warcholom i jakimi argumentami operują. Metody, których przy tym używają nie tylko nie mogą nikogo przekonać, ale wręcz odwrotnie, nawet, ludzi obojętnych i leniwych myślicy odstrasza i budzi w nich obrzydzenie.

Nowa rzeczywistość otwiera przed nami nowe perspektywy. Społeczeństwo zorganizowane na innych podstawach i zasadach tworzy inne normy życia i bytowania, i właśnie tymi ramami nie są objęci warcholowie i zgorzkniałcy. W nowej demokratycznej Polsce nie ma i nie będzie miejsca dla tej nikłej garstki, tego małego

Wojska radzieckie zdobyły Swinoujście wielką bazę wojskową Niemiec

Naczelny Wódz Armii Czerwonej Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy II-go Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego i szefa sztabu gen. - płk Bogolubowa wyróżnił wojska tego frontu, które dziś, dnia 5. V. 1945 zajęły miasto SWINEMÜNDE (Swinoujście), wielki port i wojenną bazę Niemców na morzu Bałtyckim.

Zwycięstwo to zostało uczczone salutem armatnim w Moskwie.

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi: Wojska III Białoruskiego Frontu w walkach likwidacyjnych w zatoce Frische Nehrung (Zalew Wiślany) zdobyły miasta: Wannhagen, Landhaken, Pröbberau, Sotland i inne.

Wojska II Frontu Białoruskiego zajęły dnia 5. maja Swinemünde (Swinoujście) wielki port wojenny i bazę morską na morzu Bałtyckim.

Poza tym oczyszczono od nieprzyjaciela miasta: Wollin i Usedom oraz zajęto miejscowości: Kolzow, Lebbin, Misdroy, Albeck, Poenumünde i inne.

W dniu 4 maja wojska II Białoruskiego Frontu wzięły do niewoli 11.700 niemieckich żołnierzy i oficerów i zdobyły 55 samochodów, 24 czołgi i 88 dział. Wojska I Białoruskiego Frontu

posuwające się na południowo-zachód od Brandenburga zajęły miasta: Ziesar, Lieburg, Burg, Möckern, Commeren i Roslau. W dniu 4 maja na tym odcinku frontu wzięte 2.860 jeńców.

Wojska IV Ukraińskiego Frontu posuwające się na półn. zachód i południe od Morawskiej Ostrawy w toku walk zajęły miasta: Bärn, Fuineck, Mistek, Meltsch, Domstadt, Warovice, Friedland, Rosnow, Metilowice. W dniu 4. V. wojska tego frontu wzięły do niewoli 1.100 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska II Ukraińskiego Frontu, kontynuując natarcie na półn.-wsch. od Brna, zajęły miasto Kromeriz. Na innych odcinkach frontu sytuacja bez zmian.

W dniu 4 maja na wszystkich odcinkach frontu zdobyte lub zniszczone 26 niemieckich czołgów, a ogniem artylerii przeciwlotniczej lub w walkach powietrznych zestrzelono 14 samolotów przeciwnika.

Praga zdobyta przez powstańców czeskich

PARYŻ, 5. V. Praga została zdobyta przez patriotów czeskich. W całym kraju wybuchło powstanie. Rząd czeski wzywa ludność do broni.

Agonia hitlerowskich Niemiec

Wojska amerykańskie zdobyły Berchtesgaden

LONDYN, 5. V. Gen. Eisenhower wydał w dniu wczorajszym rozkaz do wojsk sprzymierzonych, w którym stwierdza załamanie się oporu niemieckiego na lądzie, morzu i w powietrzu.

W południowych Niemczech spodziewane jest w każdej chwili połączenie się stojących pod Linzem oddziałów amerykańskich z nacierającymi na to miasto oddziałami sowieckimi. Centrum Linzu zostało ogłoszone miastem otwartym.

Operujące na terenie Bawarii oddziały amerykańskie przekroczyły w dwóch nowych punktach granice Czechosłowacji i maszerują na Pilzno — olbrzymi czeski ośrodek przemysłowy.

Oddziały 1-ej armii francuskiej dotarły do granicy ks. Lichtensteinu.

Wśród resztek rozbitych w półn. Niemczech oddziałów niemieckich panuje straszliwy zamęt i panika. Brak jest łączności pomiędzy poszczególnymi grupami wojsk. Dowódcy ich nie orientują się gdzie znajdują się wojska sprzymierzone. Dziesiątki tysięcy Niemców gromadzi się w obozach jeńców. Inni szukają schronienia na małych statkach pływających wzdłuż wybrzeża, chcąc uciec do Norwegii.

W rezultacie nalotów lotnictwa sprzymierzonych na niemieckie kolony transportowe w rejonie między Fremburgiem, Kilonią, Neumünster i Lubeką zniszczono ponad 1200 samochodów i innych nieprzyjacielskich pojazdów mechanicznych.

szeregu, który daży nieuchronnie do własnej zguby.

Miast budować — niszczyć, miast tworzyć — burzą.

Są to właśnie elementy destrukcyjne, które muszą albo się zorientować i jak najszybciej zawrócić z narzuconej sobie drogi, albo znaleźć się w pewnym momencie poza nawiasem życia, poza tym, co trwałego i wiekopomnego tworzą dzieje.

Zniknął faszyzm, zniknął narodowy socjalizm i zniknąć musi w łonie każdego narodu to, co jest reakcją, to, co hamuje normalny rozwój i normalny bieg nowego świata i toczą się wypadki.

Bombowce amerykańskie atakowały ponadto statki niemieckie w zatoce Kilońskiej i Lubeckiej. 9 statków niemieckich zostało zatopionych, ponad 100 statków doznało większych lub mniejszych uszkodzeń.

Według doniesień radia Luksemburg górską siedziba Hitlera Berchtesgaden została w dniu wczorajszym pomiędzy godz. 4 a 5 popoł. zdobyta przez oddziały 7-ej armii amerykańskiej.

Historyczne spotkanie

LONDYN, 5. V. Korespondent kanadyjski opisuje spotkanie generała Hodges'a z wojskami rosyjskimi. Spotkanie odbyło się w atmosferze bardzo serdecznej. Wznoszono okrzyki na cześć przyjaźni i jedności amerykańsko-angielsko-rosyjskiej i braterstwa

broni. Na znak uczuć przyjaznych generał Hodges wręczył generałowi rosyjskiemu sztandar swojej armii a wzajemnie otrzymał od rosyjskiego generała tarczę przekazaną temu ostatniemu pod Stalingradem. W obozach obu armii panowała szczerza radość z tego spotkania.

Narody europejskie świętują zdobycie Berlina

MOSKWA, 5. V. Ze wszystkich stron świata nadechodzą wiadomości o żywiołowych demonstracjach z powodu zdobycia Berlina przez Armię Czerwoną. Jak donosi radio jugosłowiańskie w centrum Belgradu odbył się ogromny wiec ludności, na którym przemawiał m. in. poseł ZSRR Sadnikow, dziękując zebrany za owoce w imieniu Zw. Radzieckiego. W Sofii na wiadomość o zdobyciu

Berlina odbyły się również liczne wieca. Zebrani wznosili okrzyki na cześć marszałka Stalina oraz zdobywców Berlina marszałków Koniewa i Żukowa.

PARYŻ. Zwycięstwo Armii Czerwonej wywołało wielką radość w Afryce Północnej. Ludność żywiołowo wyraża swój podziw dla bohaterstwa żołnierzy radzieckich.

Daleki Wschód

W czasie ostatnich walk w Birmie poległo ponad 75.000 żołnierzy japońskich. Posuwając się naprzód armie brytyjskie były zaopatrywane z powietrza na nienotowaną do tej pory skalę i z tego też powodu tempo postępów wojsk brytyjskich kompletnie zaskoczyło Japończyków. Admirał Mountbatten oświadczył, że zdobycie Rangoonu jest początkiem nowych, jeszcze większych zwycięstw nad Japończykami. W walkach w Birmie wyróżniły się — prócz 14-ej armii brytyjskiej — dywizje chińskie, brygada amerykańska i 15-ty korpus

hinduski oraz jednostki lotnictwa i floty brytyjskiej i hinduskiej. W dniu wczorajszym w czasie walk powietrznych nad wyspą Okinawą lotnictwo amerykańskie zniszczyło 54 samoloty japońskie.

Zdrajcy ojczyzny w niewoli

LONDYN, 5. V. W ręce wojsk alianckich wpadli trzej członkowie t. zw. „rządu Vichy“, a mianowicie: minister finansów „rządu“ — Bouthier, gen. Laure i gen. De la Porte du Taille.

Konstytucja 3-go Maja a rewolucja francuska

Co piszą inni

Jeszcze o znaczeniu paktu

W obliczu rozgrywających się faktów o znaczeniu historycznym jednym z ważniejszych dla nas Polaków, jest zawarcie paktu sowiecko-polskiego.

Wszystkie stronnictwa, wszystkie ugrupowania i związki entuzjastycznie przyjęły ten fakt, gdyż wszyscy doskonale wiemy jakie to ma i będzie małe dla nas w przyszłości znaczenie.

„Dziennik Zachodni” komentując doniosłość tego paktu pisze:

„Jest to sukces na miarę historyczną. Zagmatwane na przestrzeni wieków stosunki między obu państwami, zostały wreszcie obecnym układem nie tylko wyjaśnione, ale doprowadzone do stanu gwarantującego jak najbliższą współpracę dla obopólnego dobra.

Marszałek Staliń, przemawiając z okazji zawarcia układu, przypomniał, że w wieków nieuregulowanych stosunków nagromadziło masę aleufności. Nieufność ta musi być usunięta. W swartym układzie jest kilka punktów, które w całej rozciągłości otwierają możliwość oczyszczenia atmosfery i doprowadzenia do zgodnego współżycia, leżącego tak w interesie układających się stron, jak i w interesie pokoju europejskiego.”

Wygraliśmy wojnę, niemniej ważnym dla nas będzie teraz wygranie pokoju — gwarancją tego jest właśnie zawarcie paktu radziecko-polskiego, gdyż w oparciu o takiego sąsiada jak Rosja Radziecka, mamy zapewniony spokojny rozwój ekonomiczny i państwowy.

„Dziennik Polski” pisze:

„Nastąpił on w okolicznościach specjalnych, gdyż nieledwie wtemczas, kiedy Wojsko Polskie obok sprzymierzonej Armii Sowieckiej zatyka zwycięskie standardy na gruzach Berlina. Przymierze krwi zawarte na wspólnych polach bitew, służyło się z przymierzem pisany — traktatem, gwarantującym obydwu Państwom pokojowy byt w przyszłości i wspólną obronę, gdyby Niemcy lub jakkolwiek ich społecznik zagrażał bezpieczeństwu obu narodów.”

Aby więc dobrze zrozumieć jaka jest rola polityki między polityką naszą współczesną i przedwojenną, musimy sobie uświadomić skutki sanacyjno — ozonowych posunięć, które w rezultacie dla nas były tak tragiczne. Na ten temat oto, co pisze „Rzeczpospolita”:

„Polityka Polski przedwrześniowej, która wykopała przepaść między Polską a Związkiem Radzieckim, zemiczyła się na całym naszym narodzie tragiczną martyrologią pięciu lat niewoli. Zamiast opierać się o przyjaźń potężnego wschodniego sąsiada, obrano drogę krętych ścieżek i niebezpiecznych flirtów a hiderowskimi Niemcami lub drogą otumaniania się najwyższymi nieracjonalnymi przymierzami, wiszącymi w próżni lub odległości i nie tylko nie zabezpieczających naszego bytu państwowego, lecz ułatwiających niebezpieczne megalomaniacznym pograżaniu się w poczucie siły przez słabość.”

„Ziemia Pomorska” zajmuje się nie tylko kwestią zawarcia paktu między nami a Związkiem Radzieckim, fakt ten jest istotnym dla całej Europy, biorąc pod uwagę, że inne państwa słowiańskie dokonały tego samego, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo i spokój przed agresją niemiecką.

„Jednak sprawa przez to jeszcze się nie wyczerpuje. Układ niniejszy posiada również wielkie znaczenie międzynarodowe. Dopóki nie było przymierza pomiędzy naszymi krajami, Niemcy miały możliwość wykorzystywać brak frontu między nami, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i naodwrot, bijąc nas w pojedynkę. Sprawa zmieniła się zasadniczo. Z chwilą stworzenia sojuszu pomiędzy naszymi krajami, nie można już ich teraz przeciwstawiać jeden drugiemu. Obecnie istnieje jednolity front między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Teraz można z całą pewnością stwierdzić, że agresji niemieckiej położona jest tama od wschodu.”

Rewolucja francuska, która przeprowadziła zasadnicze zmiany w łonie ustroju politycznego i społecznego Francji, która kosztem arystokracji oddała władzę w ręce ciągle się rozwijającego mieszczaństwa, promieniowała również na motarstwa sąsiednie.

Znosząc ustrój feudalny, wywołała ona tzw. „stan trzeci”, który musiał dojść do głosu ze względu na zmiany, jakie tworzyć się zaczęły w systemie produkcji, w uszeregowaniu gospodarczym, który pozwolił mieszczaństwu francuskiemu bogacie się i potęgować.

Był to okres, w którym rękodzielnictwo powoli zastępował zaczęły maszyną, kiedy średniowieczny proces produkcji musiał umrzeć, a na jego miejsce zaczęły się budować fabryki i ośrodki przemysłowe. Z tego powodu więc towar nie mógł trafić już wprost do ręki konsumenta, jak to było za dawnych feudalnych czasów, musiał mieć pośrednika, który skupiając pewną ilość kapitału, urządził przedsiębiorstwo i za jego pośrednictwem dopiero towar dostawał się na rynek do rąk kupującego.

Ta zmiana w sposobie wytwarzania, w systemie produkowania musiała wywołać zmiany ekonomiczne i społeczne.

Pośrednik-mieszczanin, trzymający ośrodek handlu i przemysłu w swoich rękach, zaczął się domagać dla siebie praw należnych mu ze względu na obowiązki, jakie ten nowy system produkcji nakładał na niego, arystokracja zaś i magnateria francuska nie miały wcale ochoty ograniczać swoich przywilejów, aby obdarzać prawami pogardzany dotychczas „stan trzeci”.

Do starcia więc przystąpić musiało i to tym gwałtowniejszego im bardziej się bronili stojące u władzy „stan pierwszy” i „drugi” oraz im bardziej się domagał tychże praw „stan trzeci”.

Krwawe było to starcie, pochłonięto tak z jednej jak i z drugiej strony masę ofiar, ale było koniecznością dziejową, jednym z ogniw w łańcuchu rozwojowym społeczeństwa.

Wpływ rewolucji rozlał się szeroką falą po Europie, nie dziwnego więc, że i w Polsce pozostawił swoje ślady.

Konstytucja 3 maja była jedną z ważnych z wielkich reform społecznych, powstałych pod wpływem rewolucji francuskiej oraz wolnościowych teorii, głoszonych przez wielkich społeczników i pisarzy francuskich, jak Rousseau, Voltaire i Diderot.

Na tle szlacheckiego i magnackiego zaciągnięcia była wielkim przewrotem, gdyż posiadała wszelkie cechy konstytucji demokratycznych, była dowodem wielkiego od-

rodzenia społeczeństwa polskiego na przełomie wieków.

Miała ona pewa wszystkim jasność i zależało, że wprowadzała państwo nasze na szeroką arenę międzynarodową, czyniąc z niego choćby częściowe państwo postępowe i nowoczesne.

Konstytucja trzeciomajowa zrywa z warcholstwem szlacheckim, z „liberum veto”, z jednomyślnością, niezawisłością urzędów, konfederacją i dzieleniem władzę na trzy odrębne nowoczesne pojęcie galezie: prawodawczą, wykonawczą i sądową.

Są to wielkie zdobycze polityczne i społeczne, gdyż taka reforma, jak ta, że dziedzić musiał odstąpić ze swoimi włościanami zawierając umowę, była w czasach pańszczyźnianych co najmniej rewolucyjnym postulatem, nie mówiąc już o tym, że zapewniała ona wolność wszelkim religiom i obrządkom, co było krokiem naprzód, dowodem tolerancji i wolnościowości.

Ta sama tolerancja demokratyczna przejawia się w przyznaniu mieszczaństwu prawa „neminem captivabimus”, w uwolnieniu miast spod wyjątkowej jurysdykcji, przywróceniu im zupełny samorząd, a co najważniejsze poddano prawu miejskiemu szlachtę mieszkającą w miastach oraz zniesiono zwyczaj, że zatrudnienie handlo-

we i przemysłowe podlega za sobą utratę szlachectwa.

Na wzór rewolucyjnej konstytucji francuskiej otwarto mieszczaństwu przystęp do nabywania dóbr ziemskich, do stopni oficerskich oraz nadano cały szereg innych praw, które świadczy o przewrocie, o głębokich przemianach, dokonywujących się w łonie społeczeństwa polskiego. Na podstawie tych zmian widzimy wyraźnie, że rewolucja francuska miała olbrzymie znaczenie i zrobiła wielki wyłom w zaśnieżonych prawach feudalnych i szlacheckich.

Dopełnieniem jak gdyby Konstytucji trzeciomajowej jest tzw. „Uniwersał Polaniecki”, który starał się w prostej linii kontynuować tezy konstytucji trzeciomajowej, przede wszystkim w sprawach dotyczących włościanstwa i chłopstwa.

Nie ulega więc wątpliwości, że polska konstytucja trzeciomajowa obok konstytucji francuskiej jest jedną z najbardziej demokratycznych, wprowadzających największe istotnych reform i zmian społecznych.

Dlatego tak uroczyste dzień 3 maja obchodziliśmy w tym roku cała demokratyczna Polska, ojczyzna ludzkości, szczytana robotnika i chłopca.

A. L.

Polonia francuska w obchodach trzeciomajowych

PARYŻ, 5. V. Dzień 3 maja obchodzony był bardzo uroczysto przez całą Polskę francuską. We wszystkich ośrodkach polskich odbyły się manifestacje i akademie zorganizowane staraniem towarzystwa polsko-francuskiego. W Paryżu w Maison de la Chimie odbyła się uroczysta akademii, na której byli obecni przedstawiciele Francji i Polski. Wśród przybyłych gości znajdował się m. in. nuncjusz papieski we Francji. Wyświetlano filmy polskie z obrony War-

szawy. W kościele polskim odbyło się z okazji święta 3 Maja uroczyste nabożeństwo. W Lille w uroczystości trzeciomajowej wzięły udział tłumy górników polskich, jak również wszystkie stowarzyszenia polskie w północnej Francji. Uformował się im poniający pochód, który udał się pod pomnik poległych, gdzie zostały złożone wieńce. Następnie odbyła się uroczysta akademii, a w godzinach wieczornych koncert poświęcony muzyce polskiej i francuskiej.

Położenie w Grecji

ATENY, 5. V. — Grecka gazeta „Elefteria” opublikowała artykuł pt. „Maska”, w którym czytamy: „Straszliwy terror rozpostarł swoje czarne skrzydła nad nieszczęśliwą naszą Ojczyzną. Jest on uzupełnieniem tych wszystkich nieszczęść, klęsk i katastrof, jakie dotknęły nasz kraj na przestrzeni ostatnich lat.

Rolę się dziś u nas od najmniejszych ciemnych typów, które zupełnie bezkarnie grabią i mordują dziesiątki i setki obywateli, nie napotykając przy tym na żadną opór ze strony państwa. Są to te same indywidua, które za czasów okupacji niemieckiej denuncjowały masowo swych greckich współobywateli. Wtedy występowały one jednak w maskach, obawiając się zemsty patriotów. Dziś osobnicy ci maski odzucili, uważając widocznie, że w swej przestępczej działalności nie muszą się już kłopotować. W każdym innym państwie ludzkie ci dawno już siedzieliby w więzieniu, gdyż mają ręce zbroczone krwią.

Naczelnikiem gwardii narodowej w Zevadli jest były oficer proniemieckich „batalionów ochronnych”. Ludzie jego pokroju wlekażą się gęsto do armii i żandarmerii. Nic więc dziwnego, że aresztuje się tu dziennie dziesiątki niewinnych ludzi, którzy za czasów okupacji niemieckiej, zachowali odpowiednią postawę moralną. Terror i bezprawie rozwijają się w tych warunkach szeroko.”

Nowy rząd w Danii

LONDYN, 5. V. Radio duńskie ogłosiło dziś rano proklamację o utworzeniu się duńskiego rządu narodowego, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Wojska duńskiego ruchu oporu będą współdziałały z oddziałami sprzymierzonymi celem utrzymania spokoju i praworządności w kraju.

Jeszcze jeden zbrodniarz niemiecki

LONDYN, 5. V. Wśród jeńców wziętych w ostatnich dniach do niewoli przez wojska amerykańskie znajduje się „Reichsleiter” Ammann, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera

Proklamacja premiera Holandii

LONDYN, 5. V. Premier rządu holenderskiego Hilbrandt ogłosił proklamację, w której m. in. czytamy: „Kraj nasz jest wolny, rany zadane przez wojnę zablizną się i wkrótce rozpoczniemy normalne życie. Zada-

nie, które stoi przed nami na Pacyfiku zostanie wypełnione. Składam dzięki Bogu, który dał siły naszym sprzymierzonym do wyzwolenia nas z jarzma hitlerowskiego.

Jak się poddają „bohaterzy” niemieccy

LONDYN, 5. V. Niemiecki marszałek von Kleist oddał się do niewoli Trzeciej Armii Amerykańskiej. Podanie to miało charakter występu teatralnego. Generał von Kleist zgłosił

się do dowództwa amerykańskiego, dzierżąc w ręku buławę i trzymając żonę pod rękę. Miał on ze sobą „maliutki bagaż”, który składał się „tylko z 25 walizek sporej wielkości”.

Jugosławia żąda wydania v. Weissa

MOSKWA, 5. V. Rząd jugosłowiański rozpoczął starania o przekazanie władzom jugosłowiańskim znajdującemu się w niewoli u sprzymierzonych marszałka niemieckiego von Weissa.

Von Weiss był w latach 1942—1944 wysokim urzędnikiem niemieckim w Jugosławii i znęcał się niesłychanie nad ludnością kraju.

Pożar poselstwa niemieckiego w Lizbonie

WARSZAWA, 5. V. (Polpress). Agencja United Press donosi, że

gmach poselstwa niemieckiego w Lizbonie spalił się doszczętnie. Ogień wybuchł jednocześnie w kilku miejscach tak, że straż ogniowa nie mogła go opanować.

Podpisanie traktatu handlowego

LONDYN, 5. V. Wczoraj podpisano traktat handlowy między Wielką Brytanią i Turcją.

Dotychczas nie wiadomo, czy były ofiary w ludziach i gdzie się znajduje niemiecki von Hallen.

O istocie spółdzielczości

Ruch spółdzielczy jest jednym z najdawniejszych ruchów społecznych, który może służyć jako dowód, że ludzkość w celu ułatwienia sobie życia starała się zrzeszać w imię jakichś wspólnych sobie celów. Właściwe sobie formy spółdzielczości przyjęła dopiero jednak w wieku XIX-ym, gdy życie gospodarcze i społeczne coraz bardziej się komplikowało, i coraz mniej odpowiadało rzeczywistym potrzebom nie tylko jednostek, ale i warstw społecznych. Dotychczas nieświadoma gra czynników ekonomicznych zaczęła ustępować miejsca planowemu i systematycznemu działaniu. Ten to bowiem wiek, wiek wielkich odkryć technicznych, uczynił życie społeczne i gospodarcze bardziej złożonym, narodził więc znowu świadomość normować warunki swojego bytowania.

Spółdzielczość, kooperacja jest jednak ruchem nie tylko społecznym, jest także ruchem gospodarczym w całym tego słowa znaczeniu, który powstał jako reakcja przeciw kapitalizmowi, przeciwko wyzyskowi, jaki ten kapitalizm ze względu na swój charakter wytwarza.

Przedsiębiorstwa spółdzielcze w przeciwieństwie do przedsiębiorstw kapitalistycznych mają przede wszystkim na celu podporządkowanie interesów kapitału, interesom pracy, przewagę sił ludzkich nad siłami materialnymi.

Spółdzielczość głosząc zasadę, że człowiek nie jest niewolnikiem kapitału, lecz jego panem, że produkcja nie powinna być celem nieograniczonych zysków dla jednostek, lecz ekonomicznym zaspokojeniem potrzeb ludzkich, przyczyniła się do całkowitego zrewolucjonizowania systemu handlu, a nawet produkcji. Były to hasła gospodarcze, które zupełnie odwracały pojęcia dotychczas wyznawane.

Spółdzielczość, która wprowadzała te istotne zmiany, była tylko widomym znakiem przemian, jakie zachodziły w wielu państwach w wieku XIX-ym, przemian, mających swoje głębokie podłoże socjologiczne i ekonomiczne.

Spółdzielczość ma więc charakter gospodarczy i społeczny, a nawet pojęta w pewnym sensie i etyczny. W imię sprawiedliwego podziału dóbr niszczy ona elementy kapitalizmu, a jako organizacja gospodarcza ma te zalety, że łatwo podlega wszyst-

kim nowoczesnym prawom o systemie produkcji i wymiany dóbr. Czerpie zaś swoje siły z idei wyzwolenia człowieka, który przez spólną dąży do poprawienia stosunków, eliminując przy tym szkodliwe wpływy ustroju kapitalistycznego przez braterskie współdziałanie.

Katarzyna Webb, jedna z wybitnych propagatorek ruchu spółdzielczego daje taką definicję dla tegoż ruchu: „Spółdzielczość oznacza sprawiedliwe zrzeszenie i zmierzania przez demokratyczną formę do krzewienia szlachetności i uczciwości we wszystkich stosunkach społecznych i gospodarczych”.

Drugą niemniej trafną definicją spółdzielczości dał rosyjski profesor Ancyferow, który mówi między innymi, że „spółdzielczość to dobrowolne złączenie grupy osób dla osiągnięcia wspólnych celów gospodarczych, oparte na zasadach równouprawnienia i samorządu, w którym każdy człowiek przyjmuje bezpośrednio osobisty

udział, a otrzymany w wyniku gospodarczych operacji czysty zysk nie idzie na wynagrodzenie kapitału”.

Najbardziej ważkim jest tutaj twierdzenie, że zysk nie idzie na wynagrodzenie kapitału, mimo że wygląda to na paradoks. Bowiem zostało dowiedzione, że przywłaszczanie nieopłaconej, a nawet opłaconej pracy jako towaru, wpływa na coraz większe gromadzenie się wzrastającej masy kapitału w rękach klas posiadających.

Spółdzielczość więc pojęta jako ruch ekonomiczny miała w wieku XIX wielkie znaczenie. Była ona powodem całego szeregu dyskusji wśród uczonych, była przyczyną wielu rozważań, zmuszała do zastanawiania się po jakiej drodze powinna iść gospodarka społeczna.

Pozatem wartością jej polegała na tym, że była jednym z narzędzi walki z ustrojem kapitalistycznym, że była jednym z wielu ruchów, posiadających cechy demokratyczne.

Starajmy się poznać kulturę Słowian południowych

Sztuka plastyczna w Bułgarii i Jugosławii

Nie nowa jest w Polsce idea zblżenia kulturalnego krajów słowiańskich. Marzyli o niej poeci, propagowali myśliciele. Nie pracowali nad nią dotąd politycy, którzy mogliby się przyczynić do jej urzeczywistnienia. Teraz w demokratycznej Polsce nadchodzi jej godzina.

Obecnie Polska jest na ustach całej Europy, lecz niedaleki był czas, gdy Zachód wyobrażał sobie, że po ulicach Warszawy chodzi niezdziedziczone. Mniej więcej takie jest nasze ustosunkowanie — aiestety dziś jeszcze — do naszej braci słowiańskiej na Bałkanach. Wyjawszy nieliczne jednostki, które podróżowały po krajach bałkańskich i interesowały się nie tylko narodowymi potrawami i napojami zwiedzanych krajów, ogół społeczeństwa ma dotychczas słabe pojęcie o kulturze i cywilizacji tych narodów. A szkoda. Szczególnie artyści-plastycy mogliby wiele zyskać przy poznaniu sztuki Słowian bałkańskich, która łączy pierwiastek nowoczesny z archaicznym — ludowym, a korzeniami tkwi zarówno w kulturze Rzymu, jak i w Bizancjum.

Po skończonej wojnie, gdy linie frontu

nie będą już stanowiły nieprzekraczalnych granic, z pewnością poczną napływać do nas żławe strumyki wiadomości ze wszystkich krajów świata. Tymczasem musimy zadowolili się przypadkowymi informacjami, które do nas trafiają — jeśli chodzi o Bałkany — za pośrednictwem armii i prasy sowieckiej, są tam ludzie, którzy między jedną, a drugą bitwą zwycięską mają czas przyjrzeć się architekturze kościoła, pogawędzić z malarzami, zwiedzić wystawę. Idźmy ich szlakiem.

Spróbujmy przenieść się wyobraźnią po parodniowej podróży samochodem pośród malowniczych wzgórz i dolin centralnej Bułgarii do Sofii, miasta prastarych świątyń i uczelni, któremu w zaraniu słowiańszczyzny panował mityczny książę Świętosław.

W architekturze tego miasta zachowały się liczne ślady wysokiej kultury bizantyjskiej. Na jednym z placów miejskich tuli się do skały skromna budowla: świątynia św. Zofii; zbudowana przez Justyniana Wielkiego w w. VI-ym, przerobiona następnie na meczet mużumiański, przebudowana w w. XVII-ym, świątynia ta jest klasycznym przykładem architektury wczesnego bizancjum. Proponuje budowli harmonijne, surowe, gładzyczone architektoniczne — zwizkie, powiedzialabym lakoniczne. Freski zdobiące niegdyś wnętrza niestety nie zostały zachowane. Ale w trudno dostępnym podziemiach świątyni, idących na kilka piętér w głąb, leżących jeszcze oszczędnie w kolorach i rytmie kompozycji, przedziwne harmonijne fragmenty pradawnej bizantyjskiej mozaiki.

W pobliżu monumentalnej katedry Wielkiego Tygodnia stoi rozpadająca się już cerkiew św. Jerzego. Zbudowana za czasów Marka Aureliusza jako kapielnia rzymskie, została później przerobiona na świątynię chrześcijańską. Zapadająca się w ziemię, zniszczona przez bomby, zachowała jednak postawę dostojną i szlachetną.

Jedną z największych katedr na Bałkanach jest sobór Aleksandra Nowskiego zbudowany na pamiętkę-osiwobodzenia Bułgarii z niewoli tureckiej. Wszystkie malowidła wewnątrz soboru wykonane są przez malarzy słowiańskich: Bułgarów, Rosjan, Słowaków, Serbów. Oryginalnie potraktowany temat, kompozycja i kolorystyka obrazu „Ostatnia Wieczera” wysuwają go na pierwszy plan.

Sofia posiada bardzo wielu artystów, szczególnie malarzy. Wielu z nich studiowało i pracowało w Paryżu, a ostatnio i w Rzymie, zna dobrze sztukę Europy zachodniej, zrzeszeni są w kilka szkół i grup, które organizują corocznie wystawy. Poza tym Ministerstwo Oświaty urządza wystawy konkursowe. Niedawno ogłoszony był konkurs na obraz przedstawiający twórcę bułgarskiego odrodzenia, ojca Paisia, ulubionego bohatera narodowego Bułgarii.

W grupie „Sztuka Nowoczesna” jest najwięcej portrecistów o nazwiskach znanych; sztukę ich charakteryzuje oryginalne, realistyczne, pełne myśli podejście do tematu i dobry rysunek.

Grupa „Malarze Bułgarii” posiada rysowników i malarzy o kompozycji tematu-owej.

Wiele talentów zrzeszyło się w „Nieza-

Odbudowa stolicy

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane przyjęło zlecenie BOS na remont ewent. zabezpieczenie 60 obiektów na terenie Warszawy. Wśród tych obiektów znajdują się 8 kościołów: NMP. na Nowym Mieście, św. Anny na Krak. Przedmieściu, Karmelitów, SS Wizytek, św. Krzyża, św. Jakuba na Pl. Narutowicza, kościół w Czerniakowie i św. Stanisława Kostki na Żoliborzu; siedem budynków zabytkowych: Pałac Łazienkowski, wraz z kaplicą, pałac Potockich na Krak. Przedmieściu, domy zabytkowe Nr. 32, 34 i 36 i kamienica Baryczków na Rynku Starego Miasta, oraz pałac Krasieńskich; kilka gmachów państwowych i samorządowych jak: Sejm, Muzeum Narodowe, B. G. K., Bank Rolny, Min. Oświaty, radiostacja w Raszynie, rozgłośnia w Al. Marsz. Stalina, Dom Katolicki przy ul. Nowogrodzkiej, szereg domów prywatnych, oraz wszystkie zakłady użyteczności publicznej.

Jednocześnie S. P. B. przystosowało 25 wagonów tramwajowych do wywożenia gruzów,

leżnych”, wśród nich kilka wybitnych kłobiet — malarzy i rzeźbiarzy.

Najliczniejsza i najbardziej wszechstronna jest grupa „Nowatorów”. Przeważnie młodzież, która niedawno ukończyła sofijską akademię; wśród ich dzieł spotykamy już tematy wojenne.

Jak na paryskim Montmartrze mają artyści sofijscy swoje kawiarenki, gdzie spotykają się przy pół-czarnej dla niekończących się dysput.

Sprawa wydawnicza jest dobrze postawiona w Sofii. Istnieje dużo wydawnictw o sztuce, monografii, katalogów, reprodukcji oraz bogaty dział starannie wykonanych książek dziecięcych.

80 km. od Sofii leży granica Jugosławii. Tu krajobraz zmienia się odrazu: góry są wyższe, skaliste i strome, przyroda dzika. Inny ruch, inne życie. Cały kraj — jak mrowisko. Tu się jeszcze czuje wojnę.

Belgrad jest pięknym miastem, położonym w widłach dwóch rzek: Dunaju i Sawy. Artyści czynnie współpracują z armią; organizują ruchome wystawy dla wojska, wykonują plakaty propagandowe, które dobią miasto. Malarze tutejsi znajdują się pod silnym wpływem sztuki francuskiej, malarstwo innych krajów słowiańskich jest im mało znane. Ulubionym ich tematem są martwe natury. Spotykamy tu także utalentowanych portrecistów — malarzy i rzeźbiarzy. Istnieje też współpraca malarzy ze sztuką teatru; ciekawe rozwiązania dekoracyjne otrzymała nowa sztuka Capka: „Biała choroba”.

Serbowie dumają się ze swojej starożytnej ikonografii i fresków kałceńskich. W wieku XVI i XVII kwitła tu sztuka ludowa, w szczególności rzeźba w drzewie. W muzeach różnych miast Jugosławii piękna ta sztuka jest bogato reprezentowana. W mieście Petrowgrad istnieje drewniany ołtarzyk wielkości z cm kw.; na malutkiej tej przestrzeni nieznanym artyście wyrzeźbił za postaci apostołów, z których każda posiada indywidualne rysy twarzy. Ogląda się to male cudo przez lupę.

Owieczny kościółek w Raszku posiada malowidła z X — XV-go wieku.

W podziemnej świątyni w Skoplie przechowuje się starożytna rzeźba malowana: ikonostas, który jest największym dziełem sztuki snycerskiej wczesnego Średniowiecza.

W bardzo wielu cerkwiach na zewnątrz niepozornych znajdują się istotne skarby malarstwa, rzeźby i mozaiki tak charakterystycznej dla sztuki bizantyjskiej. Do szczytu doskonałości sięgają mozaiki w mauzoleum rodzinnym Kara - Georgiewiczów.

Wśród dzieł sztuki nowoczesnej wyróżnia się wzniesiony pod Belgradem na górze Avale monumentalny grób nieznanego żołnierza dłuta Mestrowicza, który może być uważany za największego rzeźbiarza doby obecnej.

Ikonografom południowej Słowiańszczyzny, którzy niegdyś pospółu z Grekami przy wędrowali na Ruś, zawdzięcza kraj ten podwaliny swej sztuki malarzkiej, łączącej elementy bizantyjskie ze staro - słowiańskimi.

ZOFIA BOLESŁAWSKA

Sąsiedzka pomoc

Naczelnym hasłem w toczącej się obecnie akcji siewnej jest braterska, sąsiedzka pomoc. Możliwości poszczególnych gospodarstw wiejskich są różne. Jedne z nich ucierpiały stosunkowo nieznacznie w czasie działań wojennych, inne natomiast poniosły duże szkody, a nawet zostały zupełnie zniszczone. Dlatego też jedne gospodarstwa dysponują większymi środkami i posiadają dostateczną ilość ziarna i inwentarza, a nawet posiadają pewne nadwyżki, inne natomiast cierpią pod tym względem duże braki. Z podobnymi różnicami spotykamy się nie tylko pomiędzy indywidualnymi gospodarstwami, lecz również pomiędzy gminami, powiatami i województwami.

W Lubelszczyźnie stosunkowo naj-

Premie BOS dla pracowników wodociągów i kanalizacji

Kierownictwo Biura Odbudowy Stolicy ofiarowało Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji 60 par obuwia na drewnianych podszwach.

Obuwie to jest przeznaczona na premie dla najwydatniej pracujących robotników i inżynierów, zatrudnionych przy remoncie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Warszawie.

Premie zostały przyznane w zrozumieniu ważności prowadzonych przez Dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji robót, związanych z uruchomieniem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie stolicy oraz trudnych warunków, w jakich pracują robotnicy i inżynierowie. Premie mają na celu polepszenie warunków pracy, a co za tym idzie, jej przyspieszenie. (BOS)

bardziej ucierpiały powiaty zachodnie i południowe, pomimo to jednak woj. lubelskie jako całość znajduje się w lepszej sytuacji niż niektóre inne województwa, a szczególnie woj. warszawskie, białostockie i rzeszowskie.

Dlatego braterska, sąsiedzka pomoc w zasięwach jest nie tylko obowiązkiem rolników jednej gromady czy wsi, ale, pomoc taką musi mieć gmina gminie, powiat powiatowi, województwo województwu. Jednym słowem pomoc w przeprowadzaniu akcji siewnej obejmuje całą Polskę i jest obowiązkiem wszystkich jej obywateli.

W ramach tej pomocy również i województwo lubelskie dzieli się czym może z innymi województwami. I tak np. powiat siedlecki oddał swą nadwyżkę materiału siewnego w postaci nasienia wyki, lnu i owsa do dyspozycji woj. białostockiego. Nasiona te zostały już wysłane do Augustowa. Również na rzecz woj. białostockiego przekazał swą nadwyżkę pow. białski. Z innych powiatów pow. łukowski i radzyński wysłały zboże do woj. warszawskiego, pow. zamojski i włodawski do woj. rzeszowskiego.

W zakresie pomocy wewnątrz województwa — pomiędzy powiatami, pow. lubelski, łukowski i lubartowski wysłały nadwyżki do pow. puławskiego; pow. krasnostawski zaś — do pow. kraśnickiego.

W ten sposób Lubelszczyzna wykazuje swe wyrobienie społeczne i daje wyraz zrozumieniu dla doniosłości solidarnej współpracy w akcji siew-

(m)

O działalności poczty

Pomysł nasz publiczności wciąż ukarza się na niesprawne działanie poczty, zapoznaliśmy się bliżej z jej możliwościami transportowymi, od których zależy w głównej mierze szybkość załatwiania korespondencji. Owo, co dowiedzieliśmy się w Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Korespondencja wysyłana jest przez pocztę krajową środkami lokomocji kolejowej, samolotami i samochodami. Samoloty uzależnione są oczywiście od warunków atmosferycznych i regulacji kursują dopiero od 1 kwietnia r. b. Większość korespondencji (około 80 procent) przewozi się koleją. Niestety rozkład jazdy jest niejednokrotnie taki, że ambulatory pocztowe nie mogą spełniać swego zadania, gdyż przybywają do urzędów pocztowych po godzinie policyjnej, kiedy urzędy te są nieczynne. Dotyczy to np. trasy Lublin — Łuków. Działanie poczty jest w ogóle ściśle uzależnione od kolei i dlatego też poczta nie może nieraz odpowiadać za opóźnienia w transportowaniu korespondencji.

Bowiem korespondencja w krótkim terminie jest też w dużej mierze utrudniona skutkiem niedostarczenia przez gminy na posę podwód, potrzebnych dla przewozu poczty do miejscowości, nie leżących na szlaku kolejowym. To decyduje głównie o przetrzymywaniu korespondencji przeznaczonych dla prowincji. Jeżeli chodzi o

samochody, to poczta ma ich niestety tylko 3. Obsługują one 5 tras, a mianowicie: Lublin — Opole, Lublin — Końskowola, Lublin — Lopiennik, Lublin — Wysokie i Lublin — Puchaczów. Do Opola, Końskowoli i Lopiennika jeżdżą one we wszystkie dni z wyjątkiem niedziel, natomiast do Puchaczowa w poniedziałki, środy i piątki, a do Wysokiego we wtorki, czwartki i soboty.

Ruch korespondencyjny jest coraz większy. Sama poczta Nr 1 w Lublinie — na

Krakowskim Przedmieściu przyjmuje miesięcznie do 110.000 listów i doręcza około 180.000. A przecież Lublin posiada jeszcze pocztę dworcową, małą pocztę na ul. Świątoszkiej oraz 2 agendy — na Łęczyńskiej (Bronowice) i na Bychawskiej.

Połączenie telegraficzne ma Lublin z następującymi miastami: z Białymstokiem, Rzeszowem, Chełmem, Łukowem i Siedlcami. Połączenie telefoniczne — ze wszystkimi miastami powiatowymi oraz jedno na szczele z Warszawą. W. B.

Wielki koncert w 40-lecie pracy artystycznej Ignacego Dygasa

W czwartek 10 maja upływa 40 lat od chwili, gdy po raz pierwszy wystąpił mistrz Dygas w roli Jontka w Halce Moniuszki.

Dzień ten będzie uroczystym koncertem. Wystąpi: Maria Bowa, Janina Kles-Krauze, Zofia Massalska, Krystyna Szczepańska, Jadwiga Wirska, Adam Didur, Tomasz Dąbrowski, Henryk Halak, Mieczysław Paszkiet, Stefan Rachoń, Edward Sienkiewicz, Stanisław Szpinalski, Aleksander Wielhorski, Zygmunt Zeydler, Artyści Lubelskiego Teatru,

Chór Tow. Splew. „Sokoł”, pod dyr. Tadeusza Chyły, Chór Tow. Splew. „Lutnia” pod dyr. Zygmunta Szczepańskiego, Orkiestra pod dyr. Lucjana Klonka. Akomp. będą: M. Leszczyńska, Halina Wasniewska, Dr. Tadeusz Szeli-gowski. Przemówienie wygłosi Nacz. Wydz. Kultury i Sztuki Józef Nikodem Kłosowski. Bilety w cenie od 50 zł. do nabycia w księgarni Z. Budziszewski i w dniu koncertu w sekretariacie Instytutu Muzycznego.

Nowe warsztaty rzemieślnicze

W kwietniu r. b. napięto do magistrackiego Wydziału Przemysłowo-Rzemieślniczego 58 podań w sprawie założenia nowego warsztatu: Z tej liczby zatwierdzone już przychylnie 56 podań, a mianowicie: 14 podań dotyczących krawiectwa (damskiego i męskiego), 6 dot. szewstwa, 4 stolarnstwa, 4 malarstwa, 3 fryzjerstwa, 2 piekarnictwa, 2 murarstwa, 2 blacharstwa, 2 kolodziejstwa, 2 cholewkarstwa, a dot. czyszczenia flaków (przy rzeźni), 1

trykotarstwa, 1 bielizniarstwa, 1 czapnicstwa, 1 kapelusznictwa damskiego, 1 jubilerstwa, 1 kowalstwa, 1 rzeźnicztwa, 1 żel-betoniarstwa, 1 fotografii, 1 instalacji elektrycznych, 1 pralni bielizny, oraz 1 naprawy i strojenia fortepianów. Ogółem mamy w Lublinie przeszło 1100 warsztatów rzemieślniczych — w tym najwięcej krawieckich (około 160), szewskich (również około 160), slusarskich (około 100) i stolarskich (około 90).

Kontrola przeciwpożarowa

W najbliższych dniach Miejska Straż Pożarna ma przystąpić do przeprowadzenia na terenie całego Lublina kontroli przeciwpożarowej w ważniejszych obiektach przemysłowych, w urzędach i zakładach publicznych, jak szpitale, szkoły, oraz w kinach i teatrach. Kontrola ta, mająca na celu zapobieżenie wy-

buchom podarów, przeprowadzana będzie przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli Straży, przedstawicieli Bezpieczeństwa Publicznego, tj. Milicji, przedstawicieli Wydziału Budownictwa, Elektryczn. Wodociągów i Inspekcji Pracy. W. B.

Ilość zniszczonych podczas wojny domów i mieszkań

Przed samym wybuchem wojny Lublin posiadał 7.576 budynków mieszkalnych, oraz 10.628 budynków gospodarczych i 851 przemysłowych. Skutkiem działań wojennych we wrześniu 39 r. uległo zniszczeniu 75 domów mieszkalnych, oraz 27 gospodarczych. Ubytek na skutek celowego burzenia domów przez Niemców wyniósł 542 budynki mieszkalne, 463 gospodarcze i 54 przemysłowe. Podczas bombardowania w maju 44 r. utracił Lublin 21 budynków mieszkalnych i 23 gospodarcze, a podczas ostatnich działań wojennych — w lipcu 44 r. 55 budynków mieszkalnych, 21

gospodarczych i 3 przemysłowe. Ogółem ubytek domów w Lublinie podczas wojny stanowi 633 budynki mieszkalne oraz 534 budynki gospodarcze i 57 przemysłowych. Jeżeli chodzi o same lokale mieszkalne, utracone przez Lublin podczas wojny skutkiem zniszczenia wymienionych domów, to ogólna ich liczba wynosiła 2.683. Przed 1 września 39 r. było w Lublinie 28.774 mieszkań. We wrześniu 39 r. uległo zniszczeniu 200 mieszkań, skutkiem burzenia domów przez Niemców — głównie w ghetto — 126 mieszkań, w maju 44 r. 65 mieszkań, oraz w lipcu 44 r. 192.

Listy do redakcji

Czy plantacje miejskie zapomniały?

W 56 numerze „Gazety Lubelskiej”, z dnia 2. IV r. b. ukazał się artykuł pt.: „Praca na skwerach w Lublinie” oznajmiający, że: „W związku z wiosną, która do nas zawitała, Zarząd Plantacji Miejskich zajął się porządkowaniem placów, skwerów i ulic... Zaiste bardzo to piękne — Lublin wiele stracił ze swych kwiatowych i zielonych szat, ale czemu Zarząd Plantacji Miejskich, planując zakładanie nowych skwerów i odrestaurowanie dawnych nie wspominał ani słówkiem o tak zwanym „Parku Bronowickim”, położonym u zbiegu ulic Fabrycznej i Bronowickiej? Czyżby Plantacje Miejskie upiękaszły i dbały tylko o centrum miasta?

Nie wiemy, czy gdzieś bardziej potrzeba trochę zieleni i świeżego powietrza jak w robotniczej dzielnicy Bronowic. Jak zwykle w w ubogich środowiskach, jest tu bardzo dużo dzieci, które z braku innego miejsca muszą się bawić w wąskich, smrodliwych podwórkach i ulicach — wśród całej masy brudów i

śmieci. Zdarza się niejednokrotnie, że mali chłopcy puszczają papierowe lódki w rynsztokach (ulice nie skanalizowane), a dziewczynki bawią się w klasy lub piłkę między śmietnikami a ubikacją, bo na podwórku dla dzieci miejsca nie ma, gdyż gospodarz ma ogródek.

Gdyby Park Bronowicki można było choć trochę doprowadzić do porządku i zapobiec całkowitemu zniszczeniu — miaby Bronowice choć jedno płuca, przez które oddychałyby dzieci, spragnione swobody i ruchu.

Na spacer do Saskiego Ogrodu, czy na skwer koło kościoła Ewang. to naprawdę trochę daleko z Bronowic. Czy Plant. Miejskie zapomniały o Parku Bronowickim? — a może otrzymamy jedną z takich odpowiedzi — „Nie przewidziane w budżecie” lub „Nie ma kredytu”.

A szkoda by było, aby tak piękny teren się marnował i był jednym więcej zbiornikiem śmieci, rupieci i gruzu.

Czytelnik z Bronowic.

Zjazd nauczytelni

W dniach 10 i 11 maja b. r. odbędzie się w sali Domu Żołnierza zjazd nauczycielstwa zrzeszonego w Związku Nauczycielstwa Polskiego w okręgu lubelskim.

Zjazd rozpocznie się 10 maja o godz. 10-00. Przyjeżdżający muszą zgłosić się w lokalu ZNP w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 55, III p. w dniu 9 maja w godzinach 16-19. W dniu 10 maja w godzinach 8-10.

Zarząd Okręgu ZNP.

Koncert mistrzowski

W niedzielę, 6 maja o godz. 16.30 odbędzie się w sali Państwowego Instytutu Muzycznego koncert mistrzowski, w którym biorą udział Znacomity wiolonczelista Edward Sienkiewicz, wybitny skrzypek Stefan Rachoń i utalentowana pianistka Adelin Bazy, w programie usłyszymy piątkę Trio Czajkowskiego, utwory Chopina, Szymanowskiego, De Falla i innych.

Bilety do nabycia w sekretariacie Instytutu od godz. 11-00 do 13-00 i 15-00 do 16.30.

WALNE ZEBRANIE EMERYTÓW PANSTWOWYCH odbędzie się dnia 7-go maja Zw. Zawodowego, Krak. Przedm. nr. 29, 1-200 1945 r. o godz. 16-00 (4) popołudniu w lokalu piętro, pokój 13.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI. We wtorek dn. 8 b. m. o godz. 17-00 odbędzie się premiera doskonałej komedii węgierskiego autora Wł. Podora pt.: „Matura”. Nadzwyczaj zamująca fabuła — świetny zawsze aktualny temat, cała galeria doskonale narysowanych typów nauczycielskich — sprawia, że sztuka wzbudza nadzwyczajne zainteresowanie.

Sztukę wyreżyserowała G. Błońska, wykonawcami jednej z głównych postaci nauczycielskich, dałszą obsadę stanowią: J. Martini, H. Jaraczówna, M. Górecka, J. Zakrzyńska, I. Ładosiówna, Z. Chmielewski, dyr. A. Różycki, J. Kondrat, Z. Borkowski, J. Sliwa, M. Łoza i inni.

Dekoracje przygotowała J. Węgierkowska.

DOM ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie o godz. 17-00 Teatr Domu Żołnierza w Lublinie wystawia doskonałą rewietkę pt.: „Wiosna i Wiosna”. W bardzo bogatym programie wystąpi między innymi „Nasza gódemka”, która powróciła z objazdu po terenach zachodnich, ciesząc się wielkim powodzeniem. Doskonale tańce w wykonaniu Janiny Bogdanowicz, Wenery Dürmaszkin, Jany Karpińskiej, Leopolda Adamów, Bolesława Proczera i braci Borkowskich. W piosenkę wystąpią Barbara Grabowska, Krystyna Szatkowska, Bogdan Paprocki, Jan Szware i „Wesoła czwórka”. W parodii, wierszu — humorze Adolf Chroniecki, Wiesław Michnikowski, Józef Pieracki i Jan Wiśniewski. Dekoracje wykonali Z. Kielanowski, J. Kondracki i J. Torochczyk Kierownictwo artystyczne Konstanty Gordon. Reżyseria i kierown. Ła. Br. Brok.

Biorąc pod uwagę udział nowych sił aktorskich rewietka godna obejrzenia.

KINO „APOLLO”: od poniedziałku 23-go kwietnia b. r. wyświetla film produkcji polskiej pt.: „PROFESOR WILCZUR”. Nadprogram „Na przedpolach Warszawy”.

KINO „BALTYK”: od poniedziałku 16-go kwietnia b. r. wyświetla komedię prod. polskiej pt.: „Jasne pan szofer”. Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 5”.

KINO „RIALTO”: od poniedziałku 16-go kwietnia b. r. wyświetla film produkcji francuskiej pt.: „Konflikt”. W roli głównej Corinne Luchaire, Roger Duchesne i inni.

Program radiowy na 8. 5.

7.00 Poranna mozaika muzyczna (miasto). 7.25 Transmisja z Warszawy (f. krótkie i m.). 8.05 Wiadomości lubelskie (miasto). 12.00 Transmisja z Warszawy (fale krótkie i miasto). 13.30 Wiadomości lubelskie (miasto). 15.35 Muzyka z płyt (miasto). 16.00 Transmisja z Warszawy (fale krótkie i miasto). 18.30 Transmisja z Warszawy (miasto). 19.15 Transmisja z Warszawy (fale krótkie i miasto). 19.30 Transmisja z Warszawy (miasto). 20.00 Muzyka z płyt (miasto).

Tylko fale krótkie

15.00 Dyktando wiadomości lubelskich 20.00 Transmisja z Warszawy (audycje w językach obcych i dla Polaków za granicą). 22.00 „Polpress” — Transmisja z Warszawy.

Ceny na bułki pszenne i chleb pyłowy

Na zasadzie art. 3 i 5 dekrety z dnia 25. X 1944 r. (Dziennik Ustaw Nr 9 poz. 49), Starostwo Grodzkie wspólnie z Wydziałem do walki z Lichwą i Spekulacją Wojenną na posiedzeniu w dniu 4. V 1945 r. z przedstawicielami Cechu i Związku Zawodowego Piekarzy ustaliło następujące ceny na pieczywo:

Chleb pyłowy z mąki do 60% za 1 kg w piekarni 35 zł. W sprzedaży detalicznej 38 zł. za 1 kg.

Bułki pszenne (parówka) wagi 25 dkg w piekarni 15 zł. W sprzedaży detalicznej 14 zł.

Bułki pszenne wagi 12,5 dkg w piekarni 7 zł. W sprzedaży detalicznej 8 zł.

Zobowiązano przedstawicieli Cechu Piekarzy do wypieku wyłącznie chlebów o wadze 0,50 kg, 1 kg, 2 kg, zaś bułek pszennych o wadze 12,5 dkg, 25 dkg, i 50 dkg.

Ceny powyższe obowiązują z dniem ogłoszenia.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych podlegają na zasadzie art. 11 cytowanego dekrety karze aresztu do 6-ciu miesięcy i grzywnie do 500.000 zł. lub jednej z tych kar.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej

T. KADURA

Kierownik Kontroli Cen

H. STACHOWSKI

Podziękowanie

Zarząd Zw. Zaw. Kierowców i Pracowników Samochodowych w Lublinie składa podziękowanie za dostarczone artykuły spożywcze na podwieczorki dla dzieci, urządzony staraniem Zw. Zaw. Kierowców w dniu 1 maja 1945 r. — ob. Twardoniowi dyrektorowi firmy „Spolem”, ob. Dziusowi dyrektorowi Spółdzielni Przetworów Mięsnych, ob. Wrzosowi dyrektorowi Monopola Spirytusowego, dyrekcji Cukrowni w Lublinie, ob. naczelnikowi Wydz. Rozdawnictwa Zarządu Miejskiego, Zarządowi Zw. Zaw. Metalowców za wypożyczenie sali, małżeństwu Kwiatkowski i ob. Obaczowi Marcelemu za wydatną pomoc w organizacji podwieczorku, oraz wszystkim uczestnikom podwieczorku.

Lubelska Spółdzielnia Rybacka

podaje do wiadomości, że uruchomiła 2 punkty sprzedaży ryb żywych i śniętych: Krak. Przedm. 66 (w podwórzu) i Dolna 3-go Maja 9.

Kurs języka czeskiego

Związek Czechosłowaków w Polsce, Lublin, ul. Czysza 3 m. 9 (partner) organizuje kurs języka czeskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat od godz. 16-18-ej każdy dzień.

Redakcja i Administracja Lublin, 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-80. Dyrekcja „Czytelnika” 25-88 Administracja i kolportaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.